

Małe żniwa zakończone

## Kolej na żyto

W całym województwie zakończone zostały tzw. małe żniwa. Dokonano już zwózki i omiotów ponad 1/4 powierzchni upraw rzepaku i blisko 60 procent jęczmienia ozimego. Uzyskiwane plony pokrywają się z szacunkowymi przewidywaniami. Wiele jest jednak gospodarstw i zespołów wiejskich, które donoszą o znacznie wyższych plonach — np. Rejonowy Zakład Doświadczalny w Sielinku uzyskał 24 q rzepaku z hektara.

We wszystkich powiatach rozpoczęła się nareszcie kosiwa żyta. Jednak większe nasilenie prac przy jego sprzącie nastąpi dopiero za kilka dni. Do wczoraj skoszone zaledwie 18 200 ha (3,6 procent powierzchni upraw), przeważnie na glebach lekkich.

Jednocześnie przeprowadza się podorywki (zaorano już 27 200 ha) i siew poplonów ścierniskowych (2 600 ha). Zwłaszcza ta ostatnia czynność przebiega pomyślnie. Ciepło i dostatek wilgoci w glebie stwarza dogodne warunki wegetacji upraw poplonowych, które — mimo późnych wsiewek — powinny być dobre. (fb)

Kto chce niech wierzy!

## Zapowiada się chłodny sierpień

Mózg elektronowy „Ural-2” przewiduje, że sierpień będzie miesiącem dość chłodnym, ale z opadami w normie. Normy stuletnie wynoszą dla Polski centralnej — temperatura ok. 17,5 st., a suma opadów miesięcznych ok. 65 mm.

## Demonstracje w Atenach

Jak donoszą z Aten, kilka tysięcy strajkujących i studentów demonstrowało we wtorek przed gmachem parlamentu greckiego, wznosząc okrzyki popierające obalonego premiera Papandreu i domagające się rozwiązania nowego rządu. Policja nie interweniowała, jednakże zwiększone oddziały policyjne rozlokowane na sąsiednich ulicach przed pałacem królewskim.

Około 10 tysięcy osób zebrało się również we wtorek przed południem na jednym z placów ateneńskich na zorganizowanym tam wiecu, który trwał przeszło dwie godziny. Uczestnicy wiecu udali się pochodem na Plac Konstytucji przed gmach parlamentu wznosząc okrzyki antyrządowe. W czasie tych demonstracji nie doszło do żadnych incydentów. Również w Salonikach demonstrowało około 5 tysięcy strajkujących robotników budowlanych, wznoszących okrzyki nie tylko przeciwko nowemu rządowi greckiemu, lecz również przeciwko Stanom Zjednoczonym. (PAP)

## Komunikacja lądowa w Płd. Wietnamie sparaliżowana

Agencja Associated Press do nosi z Sajgonu, że powstańcy całkowicie sparaliżowali komunikację lądową w Południowym Wietnamie.

Na niektórych szlakach leżą barykady i zwaliny ziemi wysokości do 3 metrów. Gdzie indziej szosy poprzecinano rowami w odstępach 6-metrowych.

„Większość miast leżących w głębi lądu znajduje się w stanie blokady gospodarczej — pisze korespondent Associated Press. Docierają do nich tylko samoloty albo silnie chronione konwoje”. (PAP)

## Nalot amerykański na wyrzutnie rakiet?

W sygnowanej z Waszyngtonu ogólnikowej depeszy Agencja France Presse podała we wtorek po południu, że grupa 46 myśliwców bombardujących USA zbombardowała jedną z wyrzutni rakiet przeciwlotniczych na terytorium Południowego Wietnamu. PAP



## Wznowienie genewskiej konferencji rozbrojeniowej

27 lipca br. wznowiła w Genewie obrady Konferencja Rozbrojeniowa Komitetu 18 Państw (a faktycznie 17 — wobec nieobecności przedstawicieli Francji).

Obradom przewodniczył delegat ZSRR, ambasador Siemion Carapkin. Konferencja została wznowiona po 10-miesięcznej przerwie, zgodnie z rezolucją Komisji Rozbrojeniowej ONZ z 15 czerwca br.

Delegację polską reprezentuje minister pełnomocny Mieczysław Łobodycz.

Na wstępie wtorkowego posiedzenia specjalny przedsta-

wiciel sekretarza generalnego ONZ, dr D. Protić odczytał jego oświadczenie.

Jako przewodniczący głos za brał następnie ambasador Carapkin. Podkreślił on, że w wyniku polityki państw imperialistycznych Komitet nie zdołał dotąd osiągnąć postępu zarówno w dziedzinie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, jak i w dziedzinie częściowych środków rozbrojeniowych.

Delegat amerykański W. Foster usiłował uzasadnić interwencję zbrojną USA w Wietnamie potrzebami obrony przed rzekomą agresją.

Foster przedstawił następnie trzypunktowy program rozbrojenia, obejmujący układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, redukcji broni atomowej i środków jej przenoszenia oraz zakaz dokonywania prób nuklearnych pod ziemią.

Delegat amerykański nie przedstawił jednak żadnych konkretnych, nowych propozycji.

Następne posiedzenie Komitetu 18 Państw w Genewie odbędzie się 29 bm. (PAP)

## W drugą rocznicę tragedii w Skopje

Skopje uczciło w poniedziałek drugą rocznicę tragicznego trzęsienia ziemi, w którym 4/5 miasta uległo zniszczeniu, 1100 osób zostało zabitych, 4 tys. rannych, a 170 tysięcy bez dachu nad głową.

Miasto powstaje z ruin kosztem pomocy państwa, które przekazało 20 miliardów dinarów oraz pomocy 75 krajów, przekazujących 11 miliardów 104 miliony dinarów. Dla przebudowy Skopje Jugosławia zamierza zainwestować tam do roku 1970 około 400 miliardów dinarów. (PAP)

## Na Marsia

Na obrazie przedstawiającym Marsa (w skali w przybliżeniu 4:10.000.000) naniesione są kontury figur, odpowiadających obszarom, sfotografowanym przez „Marinera”.

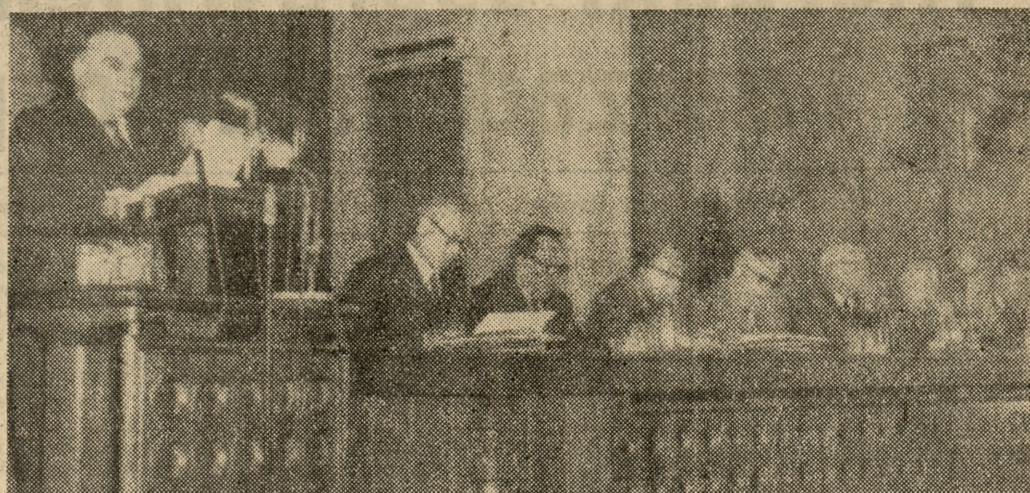
Fot. — CAF

## Heath przywódcą konserwatystów

We wtorek odbyły się w Izbie Gmin wybory nowego przywódcy brytyjskiej Partii Konserwatywnej. Przyniosła ona niespodziewane wyniki. Uważany za „murowanego faworyta” b. minister finansów Reginald Maudling został pokonany w pierwszej turze głosowania przez b. ministra gospodarki, Edwarda Heatha.

Według ostatnich doniesień Maudling oświadczył oficjalnie, że wycofuje swoją kandydaturę, uważa bowiem, iż ze względu na dobro partii nie powinien brać udziału w drugiej turze głosowania.

Tak więc nowym przywódcą brytyjskiej Partii Konserwatywnej stał się 49-letni Edward Heath. (PAP)



Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski w czasie wygłaszania przemówienia wstępnego na IV Plenum Komitetu Centralnego Partii. — Na zdjęciu: fragment prezydium, w którym zasiadają pozostali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC.

CAF — Photofax

## Projekt zmian w systemie planowania i zarządzania

### Obrady IV Plenum KC PZPR

We wtorek o godzinie 10-tej rozpoczęło się w Warszawie IV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR poświęcone omówieniu kierunków zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową w latach 1966—70.

W obradach uczestniczą również zaproszeni działacze gospodarczy.

Obrady otworzył I sekretarz KC Władysław Gomułka. Przemówienie wstępne przed dyskusją nad doręczonym uprzednio uczestnikom obrad referatem Biura Politycznego KC PZPR, wygłosił członek Biura Politycznego, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której głos zabrali kolejno: Edward Gierek, Jerzy Albrecht, Alojzy Karkoska, Józef Szejnwald, Mieczysław

Lesz, Jan Kluczycki, Marian Kuliński, Bolesław Kołodziej, Czesław Domagała, Władysław Szeliga, Jerzy Olszewski, Marian Miśkiewicz, Władysław Kostuj, Janusz Brych, Bronisław Ciula, Janusz Anuszczyński i Jerzy Łukaszewicz. Plenum wznowi obrady w środę w godzinach porannych. PAP

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM  
RADIO-INFO-TELEFONEM  
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM  
RADIO-INFO-TELEFONEM  
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM

### Przed XX sesją ONZ

W poniedziałek w Nowym Jorku ogłoszono wstępny porządek obrad XX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która rozpocznie się 21 września. Porządek przewiduje rekordową ilość, 97 różnych spraw.

### „Malta-65” — otwarta

W miejscowości nadmorskiej Niechorze nastąpiło otwarcie międzynarodowego obozu harcerskiego „Malta-65”, z udziałem 350 osób z 6 krajów. Na uroczystym apelu harcerskie poczty sztandarowe wciągnęły na maszty flagi swych państw, odczytano hymn Światowej Organizacji Młodzieży Socjalistycznej. Po apelu zaprezentowany został międzynarodowy program artystyczny w wykonaniu harcerzy.

### Nie owija w bawełnę

Prezydent Indonezji, Sukarno przyjął we wtorek listy uwierzytelniające od nowego ambasadora USA w Djakarcie Greena i korzystając z okazji, powiedział mu wprost, że wojna w Wietnamie „okrywa hańbą naród amerykański”, oraz że stosunki indonezyjsko-amerykańskie „nigdy dotychczas nie były tak złe, jak obecnie”.

### Bez Francji ani rusz

We wtorek rano pięciu ministrów „szóstki” kontynuowało swe obrady w Brukseli. W tym drugim dniu obrad nie omawiano problemów zasadniczych, związanych z kryzysem Wspólnego Rynku, raczej sprawy drugorzędne — jak: rozwój negocjacji z Nigerią, Turcją, Marokiem itp. We wszystkich tych sprawach „piątka” musi zwrócić się listownie do Francji z zapytaniem o jej stanowisko przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji.

### Gaz łązwiący

W Greensboro (stan Alabama) policja użyła w poniedziałek gazów łązwiących, aby rozprzecznić 400 demonstrantów, którzy protestowali przeciwko podpaleniu przez rasistów dwóch kościołów murzyńskich.

### Upały w Bulgarii

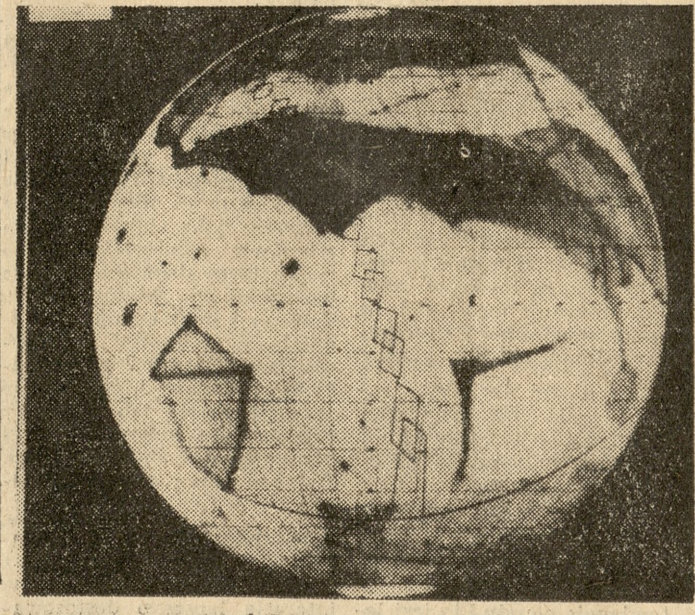
Od kilku dni utrzymuje się w Bulgarii piękna słoneczna pogoda. Na południu kraju temperatura dochodzi do 40 stopni. Sprzyjająca pogoda wpłynęła na zwiększenie się napływu turystów zagranicznych i bulgarskich do miejscowości nadmorskich. Upały wywołały jednak w niektórych okolicach Bulgarii suszę. Podejmują się szeroko zakrojoną akcję nawadniania pól uprawnych.

### Turyści w opałach

Katastrofalne ulewę w północnych Włoszech spowodowały olbrzymie lawiny błota i kamieni, które, spadając z gór, zniszczyły tor kolejowy i drogi, zablokowały częściowo Przełęcz Brennerską, spowodowały wykoślenie pociągów Monachium — Rzym i wskutek przerwania arterii komunikacyjnych, spowodowały zablokowanie na granicy kilkudziesięciu tysięcy podróżnych i turystów.

## POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 28 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami opady przevažnie o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna od ok. 15 st. na północy do ok. 20 st. na południu. Wiatry umiarkowane lub dość silne z kierunków zachodnich.





# Kierunki usprawnienia metod planowania i zarządzania gospodarką narodową

Omówienie przemówienia wstępnego Stefana Jedrychowskiego na IV plenarnym posiedzeniu KC PZPR

Przedstawiony przez Biuro Polityczne w referacie program zmian w systemie planowania i zarządzania — reprezentuje całość reform, dojrzałych i możliwych do wprowadzenia w najbliższych latach w celu zwiększenia efektywności naszego gospodarowania.

Główne kierunki tych zmian — to pogłębienie naukowych podstaw planowania, upowszechnienie rachunku ekonomicznego w planowaniu i zarządzaniu na wszystkich szczeblach, zapewnienie większej ciągłości planowania, zwiększenie elastyczności w planowaniu i zarządzaniu gospodarką, lepsze wzajemne zgranie i dostosowanie do siebie dyrektyw planu oraz systemu dźwigni i bodźców ekonomicznych, udoskonalenie więzi pomiędzy interesem ogólnospołecznym, a interesami i dążeniami poszczególnych przedsiębiorstw, zjednoczeń oraz zespołów i grup pracowniczych, co powinno sprzyjać rozwinięciu inicjatywy w kierunku po prawy efektywności gospodarki.

Pogłębieniu naukowego charakteru planowania służy m. in. nowa metoda planowania rozwoju nauki i techniki, którą zaczęliśmy już stosować w praktyce.

Zapoczątkowane w br. prace nad opracowaniem planów rekonstrukcji techniczno-organizacyjnej branż i gałęzi gospodarki narodowej oraz nad generalnymi założeniami inwestycji, zmierzają do pogłębienia naukowych podstaw planowania w dziedzinie inwestycji, wykorzystania zdolności produkcyjnych, programowania, rozmieszczenia i koncentracji produkcji, specjalizacji i kooperacji. Pogłębieniu naukowego, efektywnego charakteru planowania służy też ściśła integracja planowania regionalnego i przestrzennego. Czym dłuższy okres, na jaki opracowuje się plan, tym głębszych studiów i analiz naukowych wymaga przygotowanie projektów planu.

Z pogłębieniem naukowego, obiektywnego charakteru planowania wiąże się konieczność szerokiego wdrożenia rachunku ekonomicznego, jako podstawowego instrumentu, przy pomocy którego dokonuje się wyboru pomiędzy różnymi możliwościami. Jak w każdej działalności ludzkiej, w procesach planowania i zarządzania nie sposób uniknąć całkowitego subiektywizmu. Istnieje więc szerokie pole różnic zdań i dyskusji. Chodzi o to, aby właśnie w dyskusji, przy pomocy konfrontacji danych i faktów, przy pomocy wielokrotnie sprawdzanego rachunku ekonomicznego, torowały sobie drogę najbardziej słuszną decyzję.

Doskonalenie metod rachunku ekonomicznego i coraz szersze wdrażanie go w naszą praktykę jest więc kapitalnym zagadnieniem doskonalenia systemu planowania i zarządzania.

W ostatnich latach zostały opracowane metody ekonomicznej analizy efektywności przede wszystkim w dwóch dziedzinach — inwestycji i handlu zagranicznego. Płyna jest potrzeba rozszerzenia i pogłębienia badań efektywności w zakresie postępu technicznego, specjalizacji i kooperacji produkcji, rozmieszczenia produkcji w różnych zakładach.

Rozszerzenie zakresu stosowania rachunku ekonomicznego ściśle wiąże się z wariantowością w planowaniu. Porównanie pomiędzy różnymi, możliwymi wariantami rozwiązań, daje szersze pole do działania rachunkowi ekonomicznemu, pozwala na bardziej przemyślane i uzasadnione wybory koncepcji. Z powodzeniem zaczynamy stosować to przy niektórych wielkich inwestycjach — rozpatrujemy różne warianty lokalizacji zakładów przemysłowych.

W szerszym ujęciu wariantowe rozwiązania nie są jeszcze dostatecznie szeroko stosowane. Chodzi jednak nie tylko o mniej lub bardziej kompleksowe warianty planów na szczeblu centralnym. Chodzi o to, aby różne warianty planów, spośród których można by wybrać najbardziej efektywny, opracowywane były na szczeblu przedsiębiorstw, zjednoczeń oraz

terenowych rad narodowych. Może to stanowić podbudowę wariantów w Narodowym Planie Gospodarczym.

Dlatego II Plenum KC wystąpiło z inicjatywą opracowania przez przedsiębiorstwa alternatywnych projektów planów na lata 1966—1970. Decydujące znaczenie tej akcji polega na wkładzie inicjatywy załóg w merytoryczne opracowanie projektu planu. Z całą pewnością można powiedzieć, że opracowanie planów alternatywnych pozwoli urealnić ostateczny projekt planu inwestycyjnego i zmniejszyć rozpiętość pomiędzy zadaniami produkcyjnymi a wysokością postulowanych limitów inwestycyjnych.

W wyciecznych IV Zjazdu Partii, wzrost wartości produkcji przemysłowej w latach 1966—1970 został określony na 45—47 proc. W aktualnym projekcie planu 5-letniego tempo wzrostu produkcji przemysłowej zostało ustalone na 46,8 proc. a wartość absolutna produkcji przemysłowej w r. 1970 została przyjęta na poziomie wyższym o ok. 37 mld. zł, czyli o ok. 4 proc. Jeżeli to stało się możliwe — to niewątpliwie w dużej mierze dzięki dyskusji nad planem i zgłoszeniu przez wiele przedsiębiorstw planów alternatywnych. proponujących zwiększenie produkcji w drodze wykorzystania wewnętrznych rezerw, bez konieczności powiększenia nakładów inwestycyjnych.

Tak np. na ogólną ilość 468 przedsiębiorstw produkcyjnych MPC — 319 zgłosiło możliwość powiększenia produkcji, z czego ponad 200 zakładów przy utrzymaniu ustalonego poziomu inwestycji, a 28 zakładów zgłosiło nawet możliwość zwiększenia produkcji przy zmniejszeniu ustalonych nakładów inwestycyjnych. Dzięki temu stało się możliwe m. in. zwiększenie produkcji stali o 200 tys. ton w 1970 r. i wzrost produkcji wyrobów walcowanych o 120 tys. ton. W przemyśle paliw zwiększono plan produkcji węgla kamiennego ze 129 mln. ton do 132,7 mln. ton w 1970 r.; stało się to możliwe w dużej mierze dzięki wyciągnięciu wniosków z dyskusji nad planami alternatywnymi. W przemyśle chemicznym dzięki temu samemu uzyskano możliwość zwiększenia w drodze intensyfikacji produkcji wielu wyrobów chemicznych.

W przemyśle lekkim dyskusja nad planami alternatywnymi pozwoliła na podniesienie zadań produkcyjnych, mimo iż przedsiębiorstwa tej gałęzi przemysłu osiągnęły już stosunkowo wysoki poziom wykorzystania zdolności produkcyjnych.

Nie wszystkie jednak propozycje planów alternatywnych mogą być przyjęte w projekcie planu. Większość wniosków z tzw. wersji inwestycyjnej, tj. wymagających zwiększenia nakładów, nie może być przyjęta ze względu na ograniczone możliwości przesunięcia nakładów. To samo dotyczy części wniosków do tzw. wersji bezinwestycyjnej, zmierzających do przesunięcia nakładów na lata wcześniejsze. Niektóre z wniosków przewidują możliwość zwiększenia produkcji przez lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych. Np. podwyższenie współczynnika zmianowości w rejonach, w których już obecnie nie istnieje deficyt siły roboczej. Kierunek tych wniosków jest w zasadzie słuszny, ale ich realizację należy do ostatecznych wyników akcji deglomeracyjnej, które pozwoliłyby na wygospodarowanie odpowiednich zasobów siły roboczej.

Do szeregu wniosków zawartych w planach alternatywnych, których z różnych względów nie można obecnie przyjąć, ale które w zasadzie zawierają zdrowe koncepcje z punktu widzenia postępu technicznego i ekonomicznego, będzie się wracać w toku realizacji planu 5-letniego i rozpatrywać je w zależności od pojawiania się nowych możliwości i potrzeb.

Przytoczone przykłady świadczą o tym, że metoda planów alternatywnych powinna stać się integralną częścią systemu planowania wieloletniego i rocznego. W przyszłości należy traktować ją jako metodę stałą a nie doraźną i ujednolicić metodykę sporządzania i analizy takich planów alternatywnych oraz ich zbiorczego ujmowania przez organa terenowe i zjednoczenia.

Problem wzmocnienia ciągłości planowania wynika z konieczności zapewnienia właściwej perspektywy czasowej przy planowaniu i zlagodzenia ujemnych skutków barier kalendarzowych, ograniczających od siebie poszczególne okresy planowania. Organa planujące, mające przed sobą ściśle zamknięty okres planowy, mają naturalną tendencję do zamknięcia w tym okresie realizacji jak największej ilości zamierzeń, nakładów i efektów, zapominając często o perspektywie nawet najbliższych lat.

Na czołowe miejsce wysuwa się tu sprawa opracowania planu perspektywnego na okres 15—20 lat.

Wprawdzie w Komisji Planowania prowadzone były w latach poprzednich prace nad planem do r. 1975, a następnie do r. 1980 jednakże nie zostały one zakończone. Trzeba będzie po zakończeniu prac nad planem na lata 1966—1970, wznowić je, wciągnąć do tego szeroki krąg gospodarczy i naukowo-techniczny. Przewidujemy, że plan taki zostanie opracowany do 1985 r. i będzie następował co 5 lat aktualizowany i przedłużany o dalszy okres pięcioletni. Przy opracowywaniu planów 5-letnich chcemy stosować praktykę jednoczesnego opracowywania ważnych wskaźników na dalsze 2 lata — następujące po zakończeniu pięcioletniego okresu obecnego planu. Wreszcie chcemy utrzymać na stałe i rozszerzyć zakres stosowania zapoczątkowanej już metody planowania dwuletniego.

Ważnym kierunkiem doskonalenia systemu planowania i zarządzania jest zapewnienie większej elastyczności w tej dziedzinie. Chodzi głównie o elastyczność w realizacji planów wieloletnich i rocznych.

Doświadczenia wskazują, że istnienie kilku głównych przyczyn odchyłań w realizacji planu w stosunku do wyznaczonych zadań. Są to zmienne warunki atmosferyczne, zmienne warunki kształtowania się koniunktury i cen na rynku światowym i odmienne w stosunku do założonego w planie kształtowanie się popytu ze strony ludności na towary i usługi.

Ponieważ wpływu tych czynników zmienności nie da się często od razu uchwycić w samym planie, konieczne jest zapewnienie warunków elastycznego dostosowania planu do zmieniających się zewnętrznych i wewnętrznych warunków jego realizacji. W tym celu trzeba posiadać odpowiednie rezerwy. Dlatego referat Biura Politycznego kładzie poważny nacisk na umocnienie i rozszerzenie systemu rezerw.

W planowaniu rolnictwa istotnym elementem jest m. in. stosowana u nas od paru lat ostrożna metoda szacowania planów.

Elastyczność planowania handlu zagranicznego w praktyce wyraża się w tym, że każdy plan roczny wnosi poważne korekty w stosunku do zadań ustalonych dla danego roku w planie pięcioletnim. Proponowane w referacie Biura Politycznego dalsze zmiany w systemie planowania handlu zagranicznego mają na celu dalsze zwiększenie elastyczności w tej dziedzinie, szybsze dostosowywanie produkcji eksportowej do zmieniających się warunków na rynkach zagranicznych, korzystne zastępowanie w imporcie jednych towarów innymi, inicjowanie produkcji na eksport powiązanej z dodatkowym importem itd.

Nieco dłużej chciałbym zatrzymać się na problemie zwiększenia elastyczności w dostosowywaniu produkcji do zmieniającego się popytu — zarówno na rynku wewnętrznym jak i na eksporcie.

Plan bowiem powinien uwzględniać kształtujące się tendencje popytu i to jest je-

go główna podstawa wyjściowa.

Jeszcze w listopadzie 1965 r. ustaliliśmy zasadę podejmowania produkcji jedynie na zamówienie odbiorców. Produkcja, nie oparta na konkretnych zamówieniach, podejmowana na ryzyko producenta, może być traktowana tylko jako wyjątek. Zasada ta była rozwijana i precyzowana w szeregu aktów normatywnych wydanych od tego czasu. Szczegółowe planowanie asortymentowe na szczeblu centralnym zostało na tyle ograniczone, że nie powinno przeszkadzać zjednoczeniom i przedsiębiorstwom w dostosowywaniu produkcji do konkretnych potrzeb odbiorców.

W praktyce pewną przeszkodą mogą być limity zatrudnienia i funduszu płac, ustalone w określonej proporcji do wartości produkcji globalnej. Trudności te powinny być usunięte przy przechodzeniu na nowe mierniki produkcji przemysłowej, lepiej wyrażające istotny wkład pracy żywej w produkcję. Również zniesienie akumulacji, jako wskaźnika dyrektywnego i zastąpienie jej wskaźnikiem rentowności — powinno usunąć obawy przed podejmowaniem produkcji, przynoszącej mniejszą akumulację, a potrzebnej na rynku.

W tych dziedzinach, w których jest to ekonomicznie uzasadnione, idziemy dalej. Proponujemy całkowite zwolnienie usług dla ludności i rolnictwa od limitów zatrudnienia i funduszu płac umożliwi od tej strony pełne dostosowanie tempa wzrostu usług i ich struktury do zapotrzebowania na nie. W przemyśle lekkim już od kilku lat podstawą kształtowania operatywnych kwartalno-miesięcznych planów przedsiębiorstw są konkretne zamówienia przedsiębiorstw handlowych, oparte na ocenie przez handel kształtowania się popytu. Przyjęcie takiej zasady powoduje w praktyce konieczność dokonywania korekt po szczególnych elementach planu rocznego.

Ważną rolę we wzajemnym dostosowywaniu podaży i popytu powinna odgrywać polityka cen. Z jednej strony powinna ona torować drogę długofalowym tendencjom gospodarki, jak np. przechodzenie w coraz większej mierze z włókien naturalnych na syntetyczne, upowszechnienie nowych materiałów, czy też zmiana struktury konsumpcji w kierunku zwiększenia udziału trwałych dóbr konsumpcyjnych. Z drugiej zaś powinna rozwiązywać problemy bieżącego dostosowania popytu i podaży niektórych artykułów.

Przy kształtowaniu cen musimy pamiętać o konieczności zapewnienia rentowności produkcji rynkowej. Utrzymywanie na dłuższą metę deficytu w produkcji określanych artykułów rynkowych nie sprzyja rozwojowi ich produkcji i prowadzi do niedoborów na rynku. Tam, gdzie ważne względy społeczne lub ekonomiczne uzasadniają utrzymanie cen deficytowych, państwo przynajmniej przedsiębiorstwom dotacje na pokrycie deficytu.

Mając na uwadze interes konsumentów i gospodarki, musimy konsekwentnie dążyć do utrzymania stałej wartości pieniądza, stabilnego poziomu kosztów utrzymania. Niezbędne zmiany cen artykułów rynkowych powinny się wzajemnie wyrównywać lub bilansować z korzyścią dla konsumentów.

W żadnym razie nie możemy zgodzić się na żywiołowy niekontrolowany przez państwo ruch cen, lub na swobodne kształtowanie się cen towarów rynkowych, w zależności od podaży i popytu. Tego rodzaju zjawiska, mogą mieć w naszym systemie tylko charakter marginesowy, odnoszący się do rynku targowiskowego, lub do bezpośrednich obrotów między drobnymi wytwórcami, a ludnością, a w handlu społecznym — dotyczyły jedynie takich artykułów, których ceny ze względu na ich sezonowy charakter — muszą się zmieniać niemal z dnia na dzień. Dotyczy to np. warzyw i owoców.

Natomiast określone i kontrolowane zwiększenie elastyczności w naszej polityce cen w interesie lepszego dostosowa-

nia popytu i podaży towarów i usług jest konieczne.

Oprócz cen również inne instrumenty ekonomiczne winny być przez nas umiejętnie i szerzej wykorzystywane dla lepszego dostosowania produkcji do popytu ze strony ludności. Dotyczy to funduszu premiowego, polityki kredytowej, bieżącej polityki inwestycyjnej ułatwiającej drobne i szybkorentujące się inwestycje itp.

Następna sprawa to lepsze wzajemne zgranie i dostosowanie dyrektyw planu oraz systemu dźwigni i bodźców ekonomicznych, przy pomocy których oddziaływujemy na kierunki ekonomicznej działalności przedsiębiorstw. Nie chodzi tu o podważenie, ani osłabienie systemu centralnego planowania. Stanowi on istotną przewagę gospodarki socjalistycznej nad gospodarką kapitalistyczną i jest jednym z czynników ustrojowych, który daje nam szansę zwycięstwa we współzawodnictwie gospodarczym między dwoma światowymi systemami. To nie ulega żadnej wątpliwości. Stąd też biorą się specjalne zaciekle ataki na samą zasadę i na praktykę centralnego planowania, podejmowane przez ośrodki wrogie socjalizmowi.

Utopijny charakter, przynajmniej na obecnym etapie rozwoju społeczno-gospodarczego, mają marzenia o tym, aby stworzyć jednolity system automatycznie działających samoregulatorów życia ekonomicznego, który usunie potrzebę istnienia elementów bezpośredniej dyrektywności w planowaniu i przekształci centralny organ planowania w rodzaj Instytutu naukowego.

Nierealistyczne i wsteczne w swej istocie są koncepcje dostosowania funkcjonowania gospodarki socjalistycznej do czysto teoretycznego schematu XIX-wiecznej rynkowej gospodarki kapitalistycznej, ze specyficznym dla niej działaniem praw ekonomicznych.

Chodzi nam o takie reformy w systemie planowania i zarządzania, które doprowadzą do optymalnego współgrania pomiędzy dyrektywnością centralnego planowania a oddolną inicjatywą, pomiędzy systemem dyrektywnym a systemem dźwigni ekonomicznych i bodźców, oddziałujących na przedsiębiorstwa i na zespoły pracowników.

Ostatecznym celem działalności gospodarczej w ustroju socjalistycznym, jest jak najlepsze zaspokojenie stale rosnących potrzeb społecznych. Chodzi nie tylko o bieżące zaspokojenie potrzeb, ale i o stały wzrost poziomu ich zaspokojenia — zarówno ze względu na wzrost liczby ludności, jak i w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Doświadczenia naszego planowania wskazują, że na obecnym etapie rozwoju w naszej gospodarce istnieją jeszcze silne tendencje ekstensywne, które stanowią potencjalną groźbę naruszenia równowagi gospodarczej. Do takich tendencji należy zaliczyć przede wszystkim:

■ tendencję do rozszerzenia produkcji i usług w oparciu o wysoki wzrost zatrudnienia i — co za tym idzie — funduszu płac — przy niedostatecznym wzroście wydajności pracy.

■ tendencję do osiągnięcia wzrostu produkcji, a także zaspokojenia potrzeb w sferze nieprodukcijnej, drogą nadmiernego zwiększenia inwestycji ponad realne możliwości kraju, co powoduje nieuzasadnione i szkodliwe rozszerzanie frontu inwestycyjnego.

■ tendencję do nadmiernego rozszerzenia importu, szczególnie z trudnych dewizowo kierunków, bez jednoczesnego stworzenia możliwości pokrycia tego importu dodatkowym eksportem.

Zadaniem centralnego planowania jest więc przeciwdziałanie tym szkodliwym tendencjom i stąd konieczność ograniczenia nadmiernego wzrostu zatrudnienia przez limitowanie funduszu płac, limitowania podstawowej części nakładów inwestycyjnych i regulowania ich ogólnego poziomu, limitowania importu w dostosowaniu go do aktualnych możliwości eksportowych. W tych dziedzinach powstają też największe rozbieżności między postulatami przedsiębiorstw, zjedno-

czeń, resortów i rad narodowych a możliwościami ich zaspokojenia.

Proponowane w referacie Biura Politycznego, pewne ograniczenie ilości wskaźników dyrektywnych, zmiany w systemie finansowania przedsiębiorstw i zjednoczeń w systemie planowania i finansowania inwestycji i budownictwa, wprowadzenie oprocentowania środków trwałych, zmiany w systemie bodźców ekonomicznych i w systemie cen — mają na celu zlagodzenie tych rozbieżności przez pobudzenie tendencji przeciwstawnych tym, które zagrażają równowadze gospodarczej kraju.

Szereg problemów nie może być rozwiązywanych przez same przedsiębiorstwa, wzajemnie od siebie izolowane. Umocnienie roli zjednoczeń, jako organizacji gospodarczych grupujących przedsiębiorstwa o zbliżonym charakterze produkcji umożliwi rozwiązanie szeregu problemów, wymagających wspólnego działania.

Zdajemy sobie sprawę, że program zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową, który przedstawiamy w referacie Biura Politycznego nie rozwiązuje wszystkich problemów i nie wyczerpuje wszystkich możliwości. Zawiera on to, co — w rezultacie szczegółowego rozpatrzenia i dyskusji — uznaliśmy za dojrzałe do realizacji w okresie najbliższych kilku lat. Nie zamyka to drogi do dalszych prac i poszukiwań, mających na celu usprawnienie funkcjonowania gospodarki.

W najszerszym zakresie prowadzi się obecnie eksperymenty w przemyśle elektromaszynowym oraz w budownictwie mieszkaniowym. Najbardziej długotrwały i najlepiej przeanalizowany jest eksperyment zakładów A-3 we Włochach.

Ogólne zasady eksperymentu polegają na: zastosowaniu nowego miernika produkcji — ceny normatywnej opartej o pracochłonność technologiczną i zaszeregowanie robót; ustaleniu dla przedsiębiorstwa jedynie dwóch syntetycznych wskaźników dyrektywnych — wskaźnika wzrostu wydajności pracy oraz wskaźnika udziału załogi w zysku; uzależnieniu planowanego funduszu płac od planu produkcji w cenach normatywnych i dyrektywnego wskaźnika wydajności; powiązaniu działania bodźców z zaangażowaniem środków trwałych i obrotowych poprzez uzależnienie udziału załogi w zyskach od rentowności, rozumianej jako stosunek przyrostu zysku do wartości środków trwałych netto i środków obrotowych; spłaceniu kredytu na inwestycje z zysku, a nie z odpisów amortyzacyjnych.

Doświadczenia eksperymentu są na ogół pozytywne. Tempo wzrostu wydajności pracy produkcji i wykonanie planu asortymentowego jest wyższe niż gdzie indziej. M.in. w oparciu o pozytywne wyniki tego eksperymentu zostały opracowane i wprowadzone w życie zasady eksperymentalnego działania w kilkunastu zakładach przemysłu elektromaszynowego, m.in. w WSK — Mielec, M-8 w Bielsku, M-7 w Tarnowie, T-9 w Radomiu i w Pafawagu we Wrocławiu. Mają one charakter kompleksowy.

Eksperyment w zakresie przedsiębiorstw wydzielonych dla produkcji eksportowej polega na wprowadzeniu dogodniejszych warunków gospodarowania. Poprawa w dziedzinie produkcji eksportowej — z punktu widzenia handlu zagranicznego — była stosunkowo skromna. Wystąpiła wyraźnie sprzeczność pomiędzy powszechnie obowiązującymi przepisami, według których miały działać zjednoczenia, uprawnieniami 51 zakładów i wydziałów wydzielonych dla produkcji eksportowej. Eksperyment ten wymaga przeprowadzenia ponownej oceny i usunięcia istniejących niedociągnięć i braków, aby jego właściwe założenia mogły być w pełni zrealizowane i przynieść spodziewane efekty.

Celem rozpoczętego w 1964 r. eksperymentu w budownictwie

Dokończenie na str. 3



# Przemówienie S. Jędrzychowskiego

Dokończenie ze str. 2

jest zwiększenie koncentracji robot, skrócenie cykli budowy, poprawa jakości, obniżka kosztów i zmniejszenie prac manipulacyjnych. Udział załogi w zysku oraz wielkość premii dla kierownictwa uzależnione zostały od ilości i terminowości wykonania zadań rzeczowych. Jakość wykonywanych robót oraz ich terminowość zabezpieczone zostały systemem wyspecjalizowanych umów. Wg wstępnych danych dotychczasowe rezultaty są zadowalające. W br. rozszerzono zasady eksperymentu na 21 przedsiębiorstw w obrotach 9 w roku ub. Przystąpiono również do realizacji drugiego etapu eksperymentu, tzn. przejmowania od inwestora jego obowiązków, łącznie z opracowaniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej. W związku z pozytywną wstępną oceną wyników tego eksperymentu proponujemy wprowadzenie jako zasady w budownictwie ogólnym jednofazowego rozliczania obiektów.

Inny, zasługujący na uwagę eksperyment, prowadzony przez Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa, polega na zastosowaniu jako nowego miernika produkcji budowlano-montażowej, wartości produkcji po potrąceniu kosztów materiałów bezpośrednich.

Warto także wspomnieć o eksperymentach, prowadzonych — od roku 1961/62 — w 15 PGR województwa poznańskiego, łódzkiego i warszawskiego. Kierownicy i samorządy tych gospodarstw mają prawo samodzielnego określenia kierunków i rozmiarów produkcji oraz wyników finansowych w oparciu o dwa wskaźniki — wskaźnik udziału nakładów w dochodach brutto i limit funduszu plac.

Eksperymentowanie powinno w dalszym ciągu stanowić ważną i stale stosowaną metodę usprawnienia systemu zarządzania i planowania. Wymaga jednak prowadzenia określonej polityki, lepszego

precyzowania celów i kierunków eksperymentu, systematycznej kontroli ich wyników i podejmowania na czas decyzji o uogólnieniu wniosków z eksperymentów, które dały pozytywne wyniki.

Nawet najlepszy system planowania i zarządzania gospodarki narodowej może stworzyć jedynie ramy, które wypełnione muszą być żywą treścią pracy całego naszego aktywu gospodarczego i partyjnego. O ostatecznych wynikach naszej pracy, o efektach gospodarczych decydują nie tylko metody planowania, dźwignie i bodźce ekonomiczne oraz takie czy inne formy organizacyjne. O tych efektach decydować będzie merytoryczna treść pracy wszystkich ogniw naszej gospodarki i poziom kadr kierowniczych.

Przebieg procesu wprowadzania zmian w systemie planowania i zarządzania i jego konkretne efekty zależą od politycznej i organizatorskiej działalności naszych organizacji i instancji partyjnych oraz od aktywności, organizacji społecznych i zawodowych, a zwłaszcza związków zawodowych oraz organizacji NOT.

W szczególności chodzi tu o poszukiwanie rezerw produkcyjnych, rozwój postępu technicznego, nadawanie współzawodnictwu pracy treści i kierunków, odpowiadających aktualnym potrzebom gospodarki, przeglądów społecznych ważnych odcinków działalności gospodarczej przedsiębiorstw. Istotne jest aby organy planujące wszystkich szczebli wnikliwie ustosunkowywały się do uwag i propozycji zgłoszonych

przez samorząd robotniczy oraz organizacje społeczne i zawodowe.

Dzisiejsze plenium Komitetu Centralnego, nakreślając kierunki usprawnienia metod planowania i zarządzania gospodarką narodową powinno być także punktem wyjścia dla analizy i oceny nie tylko samych metod, ale i merytorycznej treści zadań, które przed nami stoja i sposobów ich realizacji.

Pełny tekst przemówienia wstępnego Stefana Jędrzychowskiego zamieszcza dzisiejsza „Trybuna Ludu”. (PAP)

## Nowy statek dla Chin

W stoczni szczecińskiej im. A. Waryńskiego podniesiono we wtorek banderę na zbudowanym dla Chin 10-tysięczniku „Gianjin” — co w języku chińskim znaczy „Naprzód”. Jest to 7 statek ze Szczecina dla chińskiego armatora i 111, wyprodukowany w tej stoczni w Polsce Ludowej.

W uroczystości podniesienia bandery uczestniczył ambasador ChRL w Polsce — Wang Kuo-chuan.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączący wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.



Książka to niewielka, ale jakże ciekawa. Boć przecież nasza wiedza o Ameryce Południowej jakaś ciągle uboga, a zwłaszcza o tak specyficznym zagadnieniu jak życie religijne na tym kontynencie. Mowa o książce Jana Drohojowskiego „Religie i wierzenia w życiu Ameryki Łacińskiej”.

Wszystkich nas jakoś obchodził skąd wziął się człowiek, jak wyglądał nasi przapradzadkowie i ich świat. Na te problemy odpowiada nauka zwana paleontologią, a bardzo popularnym wykładem tej nauki (dla masowego czytelnika) jest książka Zofii Kleina Jaworowskiej „Cztery miliony lat historii kręgowców”.

Wszystkich rozmówianych w literaturze pamiętnikarskiej zachęcamy do przeczytania „Notatnika krakowskiego” Franciszka Kleina, w którym znajdują sylwetki takich postaci jak Stryjeński, Wyczołkowski, Wyspiański, Dunikowski jak i wiele obserwacji krakowskich obyczajów z okresu półwiecza.

Ponadto ukazały się: Władysław Rymkiewicz „Trzyście pod Dobrą”, Czesław Kupisiewicz „Niepowodzenia dydaktyczne”, Stanisław Nowakowski (praca zbiorowa), J. Górczarski i J. Malczewski „Czwarta przeciwpancerna”, Zofia Szylen „Mistrz w dolinie”, Bela A. Lengyel „Lasery”, Eugene Schreider „Biometria”, Lucjan Bogusławski „Korektura drukarska i wydawnicza” Jarosław Markiewicz „Stadion słoneczny”, „Zatrudnienie absolwentów szkół wyższych — Informator”, „Ustrój adwokatury”, M. P. Doluchanow „Rozchodzenie się fal radiowych”, A. Konowrocki „Zarys maszynoznawstwa rolniczego, t. I”, Roman Suszko „Wykłady z logiki formalnej”.

A-DNIEPROW

# SZKARŁATNE PALMY

OPOWIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

43

Było to duże, podłużne pomieszczenie, z szerokimi i niskimi oknami. Nie padały tu promienie księżyca i zorzenia. W środku pokoju rysowała się sylwetka urządzenia przypominającego pięć średniowiecznych alchemików: na czterech cienkich wspornikach słożony dach z rurą uchodzącą w sufit. Pod oknami — szerokie stoły i na nich zobaczyłem doniczki z roślinami. Ich liście i łodygi rysowały się na tle srebrzystych okien.

Długo stałem nieruchomo w otwartych drzwiach i nadsłuchiwałem. Ni jednego szmeru. Ni westchnienia ani szelestu. Powietrze i tu było stęchłe. Widać dawno w tym pomieszczeniu nie było ludzi.

Przy świetle latarki stwierdziłem, że podłoga jest ułożona z desek.

„Ten pokój nie jest kontrolowany” — uznałem i niewiele myśląc wyszedłem. Pomieszczenie wyglądało na oranżerie. To, co się wznosiło pośrodku, okazało się zwykłym piecem, na którym stały metalowe kufy. Donice na stołach były rzeczywiste z roślinami. Ale nawet w półmroku zrozumiałem, że to niezwykle roślina. Ich liście nie były zielone. Przy świetle elektrycznej latarki wydały mi się żółte.

Nie wtrzymując i podszedłem do jednej z doniczek, dotknąłem ręką rośliny. Łodygi i liście były sztywne jak gruba skóra. Przy naciśnięciu fąkały się z cichym trzaskiem.

Wszystko co tu rosnę było równie twarde i nieręczyste. Pod liśćmi jednej z roślin zobaczyłem jakieś owoce, które były twarde i zwarłe choć z wyglądu przypominały pomidory. Wyciągnąłem z kieszeni nóż, przeciąłem łodygę i schowałem zdobycz do kieszeni.

Zegar wskazywał trzecią piętnaście, kiedy podszedłem do drzwi w prawym rogu oranżerii. Były półotwarte. Nie od razu zorientowałem się, gdzie się znajduję, kiedy wy-

44

szedłem na dwór. Budynek stał w kacie obszernego, otoczonego wysokimi ścianami placu. Rozchodziły się one pod kątem prostym i skrywały za koronami drzew. Poznałem te drzewa: palmy, te same, które zawsze widziałem wychodząc z laboratorium.

Żadnych wątpliwości, to właśnie była „oaza szkarłatnych palm”. Jednakże teraz bardziej przypominała ogromny cmentarz, na którym znajdowało się niewiele drzew.

To pełne czysty piaszczyste pole ze zmartwiałą roślinnością wydawało się w promieniach zachodzącego księżyca niezwykle przynajmniej. Nie było tu rzeźwicieli świeżości, nie było zapachu zieleni i kwiatów, wilgoci, ni butwienia. Wolno szedłem między grządkami — mołami i miałem wrażenie, że nie rosnę na nich prawdziwy chruśniak, ale jakiś sztuczny, zrobiony z dziwnego suchego i sztywnego materiału. Wiele razy dotykałem rękami liści i łodyg i zawsze instynktownie je cofałem, dając im roślina, sztywne i twarde, sprawiali wrażenie wysychających trupów.

Szedłem po tym zadziwiającym ogrodzie, zapomniałem już o trudnej drodze, którą przebyłem, nie myśląc jak będę wracał z powrotem. Gubiłem się w domyślach próbując zrozumieć, jak i dlaczego był założony ten straszny, przeciwny naturze ogród roślinny, który w księżycowej poświaty nie miał granic i który tak bardzo przypominał cmentarz w pustyni. Martwy ogród w pustyni, wysokie, mołom podobne grządki, dalekie sylwetki palm, głęboki piasek i lekki chrobak nieruchomego listowia stwarzały wrażenie, jakbym znalazł się w zaświatach, w krainie zmartwych, w pozagrobowym świecie roślin.

(cdn)

## PLASTYKA

# Ładna rzeźba i terenowy reportaż

Trochę podobna sytuacja jak z grafiką. Wystawa poznańskiej grafiki nie doszła do skutku w Katowicach, no i oglądaliśmy ją ponownie w Poznaniu; pokaz rzeźby nie został zrealizowany w Toruniu, no i obecnie w „Arsenale” mamy sekcijną wystawę rzeźbiarzy. Ponadplanowa, zorganizowana na przedce, składająca się też z prac po części eksponowanych już w naszych galeriach.

Znając jednak jej pierwotne przeznaczenie, trudno podnosić to jako zarzut. Coś zupełnie innego niepokoi bowiem na tej wystawie — ogromna, nadająca ton całości przewaga prac z gruntu cepeliowskich, bardzo „ładnych”, stylizowanych, ozdobnych. Mamy też pewien obowiązujący dziś powszechnie model cepeliowskiej ludowości i stylizacji, pomieszaną rzeźbę z rzemiosłem arystycznym, to wszystko co czyni z niej tylko zabawę form, faktura, kolorem, stylizowaniem.

Nie sposób nie dostrzec w pracach Anny Rodzińskiej, Czesława Woźniaka, Józefa

Kaliszana, Edwarda Smolibowskiego czy Józefa Murlewskiego dużej pomysłowości, dobrego smaku i kultury rzeźbiarskiej, ale zdaje się, że czynią oni z tego wręcz zasadę, że w tym widzą pryncypia swej twórczości. Kilku zaledwie wystawców wychodzi poza tę stylizację: Jan Berdyszak, Benedykt Kasznia, Bazyli Woytowicz, Jerzy Sobociński.

Nie chciałbym być źle zrozumiany, nie czynię tu zarzutu generalnego z samego estetycyzmu, ale wydaje mi się, że plastyka prezentowana w poważnej galerii wystawowej powinna zasadniczo czymś różnić się od tej popularnej ze sklepów „Cepeli”, że musi ona jednak być sztuka serio. Dobry smak, rzetelność, ton odświeżającej przekory to jeszcze mało. Plastyka na pewno powinna też bawić oko, dekorować, ozdabiać,

ale główna jej rola jest przecież wyrażanie świata, a nie tylko ozdabianie go.

W „Empiku” wystawa prac Henryka Derwiche i Danuty Cholewczyskiej-Derwichowej. Derwiche znamy wszyscy jako rysownika satyrycznego, plastyka-dziennikarza. Teraz wystawił on jednak rysunki, leżące poza jego dotychczasową specjalizacją, pejzaże, szkice i notatki z krajozrazu miasteczka Wielkopolski. I w nich pozostaje jednak Derwich dziennikarzem, reporterem. Notuje tylko obiektywnie, osadza się w realiach, opisuje. Danuta Cholewczyska-Derwichowa eksponuje kilka serii monotypii — kwiały, martwa natura, pejzaże. Kilka spośród nich „Kwiaty VI” czy „Rzeźb II” świadczą o jej kolorystycznej wrażliwości i wczucia się w konwencje postkapitałowa, niezbyt dziś już jednak przecież pasjonująca.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Dnia 26 lipca 1965 r., po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu mój ukochany mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 83, 84.

## Marian Drouet

major rez. WP, inwalida wojenny, długoletni pracownik Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i bólu pogrążona RODZINA  
Poznań, Mosina  
Ipswich (Anglia), Warszawa, Kalisz. 3852



Dnia 26 lipca 1965 r., zmarł opatrzony Sakramentami św., 84.

## dr Józef Ślebioda

b. długoletni pow. lek.wet. w Lesznie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Żył lat 80. Odszedł nasz najlepszy i najwspanialszy przyjaciel — ukochany mąż, ojciec i dziadek.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

W głębokim żalu i żałobie pogrążona RODZINA 3870

Dnia 25 lipca 1965 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 51 lat.

## ZYGMUNT KULCZEWSKI

długoletni oddany pracownik i serdeczny kolega.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 lipca o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

ZARZĄD DRÓG, MOSTÓW I ZIELONI  
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA  
WSPÓŁPRACOWNICY 3838



Dnia 25 lipca 1965 roku, zmarł nagle długoletni członek Cechu, 84.

## Sylwester Jankiewicz

mistrz malarski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

ZARZĄD

Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu. 3838



Dnia 25 lipca 1965 r., zmarła, 84.

## Zofia Degórska

z Chełmiskich

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Strapieni

SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA 3850



Dnia 24 lipca 1965 r., zmarł długoletni pracownik naszego Zakładu

## Jan Spodzieja

W Zmarłym straciłmy ofiarnego pracownika i serdecznego kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28. VII. 1965 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na ulicy Bluszczowej.

ZAKŁAD ENERGETYCZNY

POZNAŃ — MIASTO 3838



Dnia 25 lipca 1965 r., zmarł nagle, długoletni członek naszej Spółdzielni

## Sylwester Jankiewicz

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY  
Rzem. Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu  
Surowców i Prac Malarskich w Poznaniu. 3837

## Praca

Zatrudnię zaraz zduna. Stanisław Kaźmierczak, Poznań, Głogowska 113 m. 2, od godz. 16—18. 3798

Przyjmę do dziecka pomoc domową, wiek 16—18 lat, Inż. Jakubowski. Wrocław 21, Modrzewskiego 9. 35320

Opiekunka do dziecka (9 miesięcy), na 8 godzin dziennie, potrzebna. Poznań, 23 Lutego 29/33, kl. „E”, m. 24, godz. 16—20. 3677

## Spzedaż

Wirówki do mleka z 2-letnią gwarancją sprzedam. Jezierski, Opalenia, Mińska 11. 3516

Sprzedam Jawę 175, stan idealny, Sciegiennego 137 od godz. 16. 3569

Oczka róż, bardzo tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3571g.

Sprzedam jacht „Motyl” (w budowie), Marcińska 21, LOK, godz. 18—19. 3572g

## Samochody

Sprzedam samochód „Moskwicz-407”. Leszno, ul. Zielona 11 m. 5.

## LoKale

Zamienię parcelę na Grunwaldzie, na wyłączny pokój, kuchnię, łazienkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3311g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. Gwarancja wyprowadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3303m.



Dnia 26 lipca br. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga i kochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, 84.

## Pelagia Karpińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 lipca br. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni SIOSTRA, BRACIA I RODZINA

Poznań, Warszawa, Legionowo, Tuchola. 35407



Dnia 26 lipca 1965 r., zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza długoletnia współlokatorka, 84.

## Mieczysława Tucholska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Z żalem żegnają A. W. DELIKTOWIE 3842

## ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ  
W SKLEPIE „VERITA”  
Poznań, ul. Kantata 10  
K4652

## dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 9 Muzyka; 10 „Szerszeń” fragm. pow.; 10.30 Konc. rozrywk.; 11 Mówi Technika; 11.10 „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.30 Ork. rozrywk.; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Rolnicy kwadrans”; 14 „Podróż do zielonych wzgórz” opow.; 14.15 Mel. rozrywk.; 14.35 Konc. solistów greckich; 15.05 Public. zagraiczna; 15.25 Konc. estradowy w wyk. zesp. i solistów radz.; 16.10 Muz. rozrywk.; 16.35 „Młodzież i świat”; 17.05 Kompozytor Tygodnia — J. S. Bach; 17.30 „Na wiraz”; 18.05 „Miażdżycza to nie synonim starości”; 18.20 „Kontrasty i nastroje muzyczne”; 19.30 Recital piosenkarzy; 20.35 Przegląd filmowy — Kamera; 21.05 Konc. chopinowski; 21.35 — Muz. dawna; 21.50 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.05 „Zespół Ricercar 64”; 23.15 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Muzyka; 8.35 „Na co się zgadzasz” — felieton; 9.05 „Spotkanie z operetką”; 9.50 Public. międzynarod.; 10 Ork. rozrywk.; 10.40 — „Dwoje w nowym miesiącu” fragm. pow.; 12.00 — „Randka” — opow.; 13.45 Aud. oświatowa; 14 — Grająca szafa; 14.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 14.45 Mel. z komedii muzycznych; 15.10 Dwie Ballady choralne Zoltana Kodaly’ego w wyk. Chórów Rozgł. Wrocław; 15.30 Dla dzieci wyk. „Droga przez Murgolawice”; 15.50 Mel. krajów tropikalnych; 17.12 „Za Odra i Nysa”; 18.45 „Ludzie w białych kitlach”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Zmowa Świętoszków” — słuch.; 20.30 Felieton J. Waldorffa; 21.40 Kompozytor Tygodnia — Jan Sebastian Bach — Kantata o kawie; 22.30 Muz. tan.; 23.10 Utwory Tomasza Kisewettera.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 „Prośba za groz” — film z serii „Dr Kildare”; 17.40 Powtór. 12 lekcji j. rosyjskiego; 18 PKF; 18.10 „Sto pierwsza żona Tony Cantara” — film z serii „Inspektor Masca”; 18.20 „Na półkach księgarskich”; 18.30 „Koncert Młodych” — program baletowy; 18.55 Tygodnik Wieści; 19.20 „Przy Nowym Świecie” — III spotkanie z cyklu „Warszawskie spacer”; — progr. Wschodnicy TV; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.20 Kurier Warszawski; 20.35 „Prośba za groz” — film z serii „Dr Kildare”; 21.25 „Światłowiec” — magazyn spraw międzynarodowych; 21.55 Dziennik. Zastrzeżenie prawo zmian.



# Studencki zlot na ziemiach zachodnich

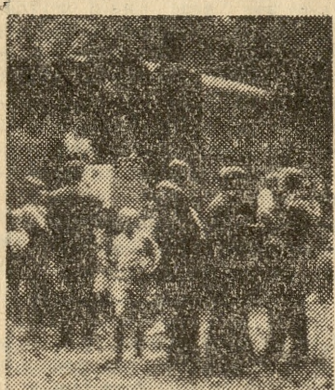
Wędrowki turystyczne to — jak wiadomo — najprzyjemniejsza część studenckiego lata. Kryją w sobie zarówno pełne uroku biwaki jak i ogniska, podczas których „odkryć” można niejednego domorosłego talentu. Ważne są oczywiście zalety zdrowej, turystycznej kuchni oferującej menu niezbyt urozmaicone wprawdzie, lecz pożywne. Czynniki te wzięte razem stanowią gwarancję pełnego wypoczynku.

Opinię tę potwierdziła brać studencka w czasie Środkowoskowskiego Zlotu Grup Wędrownych. Odbił się on w Jastrowiu (woj. koszalińskie) z okazji obchodów Święta Odrodzenia. Jego uczestnicy — młodzież akademicka z całego kraju, spotkali się tu na szlaku wędrowek pieszych, wodnych oraz motorowych. Wczoraj użyliśmy telefonów, połączenie z Jastrowiem. Nasz rozmówca — J. Zaśkiewicz rela-

cjonuje przebieg studenckiego zlotu.

Jastrowie małe, zaledwie dwutysięczne miasto, jest turystyczną oazą wśród lasów Ziemi Koszalińskiej. Istnieje tu od niedawna sztuczne jezioro. Wiodły przez nie trasy obozów kajakowych z Gwdy i Pojezierza Kaszubskiego. Wprost z Borów Tucholskich przywędrowały grupy piesze oraz motorowe. Zlot rozpoczął się tradycyjnym korowodem, w malowniczej oświeconej po chodniach scenie starego miasteczka. Studenci uczestniczyli następnie w akademii zorganizowanej z okazji Święta Odrodzenia. Niestabnym powodzeniem cieszyły się gawędy przy ognisku i występy artystyczne. Po kilku dniach pobytu w Jastrowiu grupy wyruszyły na dalszą wędrowkę. Organizatorem studenckiego spotkania na ziemiach zachodnich była w br. RO ZSP w Poznaniu. (wa)

## Nieestetyczna!



Poznański handel przyzwyczaił się do sprzedawania artykułów żywnościowych w takich jak na zdjęciu — wozach. Nieestetyczne to i brzydkie, a przede wszystkim nie dodające apetytu. Podczas rozmaitych imprez, organizowanych w parkach i na placach zajeżdżała te obok siebie wozy z artykułami spożywczymi. Dobrze by było, gdyby nasz handel postarał się wreszcie o bardziej odpowiednio samochody do tego celu. Nie chodzi przecież o luksus, lecz o czystość (choćby wyłożone ceratą lub folią) wnętrza wozów.

Fot. — H. Kamza



... Mieszkańcy domów Armii Czerwonej od nr. 26 do 34, zapytując nas, czy w ramach walki z hałasem MPK nie może szczerzej dopasować przykrycia do kanału, mieszczącego się między szynami. Przejżdżające samochody poruszają nieszczelną przykrywkę, która z kolei powoduje głośne trzaskanie.

... Antoni K. z Dopiewa, zapytując, kiedy wreszcie zostanie usunięte przez pracowników miejscowego PGR szopki kryte siomą. Mimo licznych zażaleń ochrony przeciwpożarowej, mimo zapewnień kierownictwa PGR, stoją one tylko stare, ale buduje się nowe. A gdy wybuchnie pożar?...

... Maria K., skarżąc się na działalność zakładu Spółdzielni Pracy „Usługi” przy ul. Dąbrowskiego 5. Nie zawsze przyjmowane zlecenia z zakresu fotografii, wykonywane są dobrze i terminowo.

... Czytelnicy z Rynku Łazarskiego proponując, by nie zapomniano o flagach, rozwieszanych z okazji świąt. Widać one na deszczu, powiewają, niszczeją...

... Mieszkańcy domu przy ul. Kolejowej 47 zapytując, co będzie się działo z posesją przez nich zajmowaną? Tekli bowiem nie przystąpił się do jego remontu, to dom będzie się nadsuwał tylko do rozbiórki.

... P. Bordan D. z ul. Dzierżyńskiego o braku znaków orientacyjnych na obfodzie ul. Głogowskiej, począwszy od Hiberna. — Przyjeżdżający z innych miast i nieznający Poznania kierowcy — nieznająco, zamiast do centrum, jadą na Wilde.

... P. Marek K. z zapytaniem czy nie dąłoby się w Poznaniu uruchomić wypożyczalni sprzętu fotograficznego. Jak: — aparaty fotograficzne, kamery, powiększalniki i inne. Podobna wypożyczalnia istnieje w Szczecinie i mieszkańcy tego miasta bardzo ją sobie chwala. (ino)

## INFORMUJEMY

W związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi, nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej 30 km. w godz. 7 do 15 dla następujących ulic: Trzebiatowska, Canowska, Leńska od Santockiej do Czarneckiej, Kolorzka, Czarnokowia i przyległych, M-4812

# Modernizacja starych szkół na Nowym Mieście

Za miesiąc znów rozpocznie się nauka. Zanim jednak to nastąpi wiele poznańskich szkół podstawowych doczeka się odświeżenia. Obecnie bowiem prowadzone są prace remontowe, z których większość zakończy się jeszcze przed 1 września br.

Remonty trwają przede wszystkim w starych budynkach. Naprawia się w nich dachy, podłogi, urządzenia sanitarne itp. Wiele także szkół doczeka się modernizacji. Na Nowym Mieście kapitalnym remontem objęto m. in. szkoły nr 3 i 19 przy ul. Bydgoskiej. Na te prace uzyskano fundusze z SFBS. Za 1,7 mln. zł założono w nich centralne ogrzewanie, urządzenia sanitarne, wymieniono podłogę itp. Ponadto, korzystając z remontu, wygospodarowano jedno pomieszczenie na pracownię fizyko-chemiczną. Remont jest już zakończony. Prace trwają jeszcze przy remoncie sali gimnastycznej. Na ten cel Prezydium DRN Nowe Miasto przeznaczyło 180 000 zł. We wrześniu zatem uczniowie powrócą do szkoły odnowionej i zmodernizowanej.

Ponadto na Nowym Mieście remonty prowadzi się w szkołach nr 53 na Żegrzu i nr 55 — Kobylepole. W tej ostatniej drobne naprawy oraz malowanie pomieszczeń wykonalą kolejarze z PZK. Wartość czynu społecznego wyniosła około

80 000 zł. Do końca tego roku remontu doczeka się jeszcze stary budynek szkolny na Główniej (nr 18).

Prawie zatem w każdej starej szkole Nowego Miasta przebiega remont. Na 18 budynek szkół w tej dzielnicy — 12 to nowe szkoły, powstałe w minionych latach.

Również w przedszkolach Nowego Miasta „urządzą” obecnie rzemieślnicy. Remont prowadzi się m. in. w placówkach nr 4 przy ul. Filipińskiej, nr 12, ul. Płocka i nr 53 na Żegrzu. We wszystkich tych trzech budynkach oprócz napraw niektórych urządzeń i wymiany podłóg, wymalowane będą wewnętrzne pomieszczenia. Warto podkreślić, że w wielu przedszkolach naprawy wykonują w czynie społecznym komitety rodzicielskie. M. in. przy przedszkolu nr 68 ogródek gier i zabaw wykonują kolejarze z Kobylepole.

Nowe Miasto jest jedną dzielnicą w naszym mieście, nie mającą kłopotu z przyjęciem wszystkich zgłoszonych do przedszkola. Po prostu dlatego, że prawie na każdym osiedlu znajduje się placówka, wystarczająca dla potrzeb danego rejonu. Najwięcej w tym roku było zgłoszeń do przedszkola na Ratajach. Jednak i tu prawdopodobnie przyjmie się wszystkie zgłoszone dzieci. (a)

## Wreszcie przychodnia na Świerczewie

Za kilka tygodni otwarta będzie, tak bardzo oczekiwana przez mieszkańców Świerczewa, przychodnia rejonowa przy ul. Rawickiej. Z braku w tym rejonie odpowiedniego pomieszczenia, Prezydium DRN Wilda wykupiło mały domek z przeznaczeniem go na cele służby zdrowia.

Prace adaptacyjne są zakończone i obecnie władze służby zdrowia przystąpiły do urządzania wnętrza budynku. Będzie w nim m. in. gabinety: przychodnia ogólna i dziecięca oraz gabinet zabiegowy. Trwają także starania o otwarcie tu gabinetu stomatologicznego.

Mieszkańcy Świerczewa, którzy od dawna postulowali o otwarcie przychodni, wreszcie nie będą musieli korzystać z oddalonej przychodni na Debucy. (a)

## Pracowite półrocze

Mieszkańcy Wildy nie próżnowali w I półroczu br. Wykonali oni w tym okresie wiele prac społecznych, dzięki którym ładniej i porządniej jest obecnie w dzielnicy.

W ciągu całego roku wildeccy zakłady pracy, komitety blokowe, uczniowie i organizacje młodzieżowe zadeklarowały wykonać czynów wartości 12 mln. zł. Do końca czerwca br. zrealizowano ich za ponad 6,8 mln. zł. Z tego najwięcej prac wykonano z zakresu gospodarki komunalnej (3,4 mln. zł) oraz oświaty (2,7 mln. zł).

W dalszym ciągu kontynuowane były prace przy budowie parku na Łęgach Debińskich oraz sali gimnastycznej przy Technikum Mechanicznym na Debucy. Mieszkańcy Świerczewa prowadzili także prace przy budowie chodników. Do tej pory, dzięki inicjatywie

mieszkańców, na kilkunastu ulicach ułożono płyty chodnikowe.

W I półroczu br. wyróżnili się też niektóre komitety rodzicielskie i opiekuńcze oraz wychowawcy szkół i przedszkoli. Wykonują oni najczęściej prace związane z porządkowaniem otoczenia szkół oraz budowy boisk sportowych. Do najpracowitszych należą m. in. Komitety Rodzicielskie ze szkół nr 67 przy ul. Pamiętkowej i nr 84, ul. Szczepana. Przy tej ostatniej szkole wiele prac społecznych wykonał Komitet Opiekunów — Szkoła Podoficerów Pożarnictwa. (a)

# Dwudniowe mistrzostwa w strzelaniu sukcesem WKS Grunwald

Sport strzelecki zdobywa sobie w województwie poznańskim coraz więcej popularności, jakkolwiek nie należy do sportów tanich i dochodowych. Chętnie uprawia tę dyscyplinę również młodzież, a także pleć piękna. By jeszcze w większym stopniu spopularyzować strzelectwo, należałoby urządzić częściej zawody, dostępne dla najszerszych warstw.

W tych dniach odbyły się mistrzostwa wojewódzkie z udziałem zawodników następujących klubów: WKS Grunwald, KS Pocztowiec, Oficerskiej Szkoły Pancernej i Komendy Wojewódzkiej MO z Poznania, KS Srem, KS Górnik — Turek i KSOW — LOK Września.

Dwudniowe strzeleckie konkurencje, rozgrywane na strzelnicach „Pocztowca” i Szelagu, zakończyły się generalnym sukcesem najbardziej zaawansowanego i przygotowanego zespołu Grunwaldu. Na 10 rozegranych konkurencjach wojskowych, wygrali 9 — zdobywając puchar, przeznaczony dla najlepszej drużyny.

Zawody, rozegrane w dobrej, sportowej atmosferze i sprawnie organizowanej, przyniosły w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki:

**Kbks 1.** — E. Musiał — 1.051 pkt., przed M. Pauli — 1.037 pkt. (obaj z Grunwaldu); **Kbks 2** kobiet: B. Wawrzyniak — 791 pkt. i G. Siek — 786 pkt. — Obie z Grunwaldu. **Kbks 2** juniorek: M. Kowalska — 693 pkt., przed J. Halka — 660 pkt.; **Kbks 2** juniorów: W. Konińczny — 786 pkt. i W. Kosiński — 777 pkt.; **Kbks 5:** F. Krzeczowski — 571 pkt. — wszyscy wymienieni, to członkowie WKS — Grunwald. Wicemistrzem w konkurencji **Kbks 5** został S. Lamecki z Pocztowca; mistrzem w konkurencji **PD 1** został H. Siek — 545 pkt. z Grunwaldu, a wicemistrzem — A. Rakowski z OSW Panc. — 491 pkt.; **PD 2** wygrał A. Studziński, przed S. Michalskim — 233 pkt. (obaj z Grunwaldu); **W** konkurencji **PD 6** zwyciężył J. Zychliński — 561 pkt. z Grunwaldu — przed Z. Mellerem — 547 pkt. z KW MO. Mistrzem w konkurencji **Kbks 7** został W. Ostapowicz — 228 pkt. z KS Srem, przed swym kolegą klubowym, H. Przybylskim — 206 pkt.

Nad organizacją imprezy czuwał mjr K. Zajdel, a nagrody wzięły zwycięzcom prezes poznańskiego Okręgu Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, mjr S. Stelmach (x)

## Tylko 48 żeglarzy ukończyło 5 wyścigów „Finn Gold Cup”

Prawdziwym pogromem żeglarzy zakończył się 5 wyścig godzińskich regat „Finn Gold Cup”. Do mety zdołało dopłynąć bowiem tylko 48 zawodników.

Pogoda tym razem dopisała. Deszcz nie padał, ale wiał bardzo silny wiatr. W podmuchach jego siła dochodziła do 8 stopni według skali Beauforta.

Żeglarze zostali zdzieleni, ponieważ już w drodze na start. Kilku z nich „leżało”, a wielu w ogóle nie zdołało wypłynąć z basenu jachtowego w Gdyni. Ostatecznie na trasę wyruszyło 71 zawodników. Walka na trasie była bardzo zaciekła. W wyścigu pozostali rzeczywiście tylko najlepsi. Byli nimi przede wszystkim żeglarze NRD. Główni faworyci mistrzostw lider — Mier i jego najgroźniejszy rywal Dehmel, walczyli stale w czołowie.

W klasyfikacji po pięciu wyścigach nie nastąpiły poważniejsze zmiany. Nadal prowadzi Mier przed Dehmelem. Na trzecie miejsce wysunął się Duńczyk Foch a na czwarte — Austriak Raugaschl. Czechosłowak Vejvoda, który tym razem był 15, zajmuje 6 miejsce.

Polacy zajęli w 5 wyścigu następujące miejsca: 20) M. Skalski, 21) Cz. Zajac, 28) A. Ostrowski, 32) A. Rymkiewicz, 33) W. Braclaw, 35) A. Zawleja, 43) W. Szczepański, 44) L. Stapf, 47) Z. Malicki.



• **Tenisistów Włoch, ZSRR, Węgier i CSRS** zakwalifikowali się do finału tegorocznych rozgrywek o Puchar Gale'a, który odbędzie się w pierwszych dniach sierpnia w Wiczy. W turnieju tym, jak wia domo, startują drużyny młodzieżowe. Polska przegrała ostatni mecz w swojej grupie z Czechosłowacją 2:3.

• **Drużyna żużlowa ROW Rybnik** w ostatnim meczu w Anglii pokonała wicelidera ligi angielskiej, drużynę Pool — 52:86. Polacy na siedem spotkań, wygrali 4, raz zremisowali, a przegrali 2.

• **Po raz pierwszy odbyły się Igrzyska Afrykańskie** w Brazzaville. Startowało w nich około 3 tys. zawodników z 27 państw. Największym zainteresowaniem cieszyły się konkurencje lekkoatletyczne i bokserskie.

• **Dwa największe polskie pisma sportowe, „Przegląd Sportowy” i „Sport” Katowice**, obchodzą swoje XX-lecie.

• **8 sierpnia br. odbędzie się we Włoszech trójmecz lekkoatletyczny juniorów Polski, Włoch i Francji.**

• **Po raz pierwszy w historii sportu polskiego** odbyły się na jeziorze Nęcko w Augustowie ogólnopolskie zawody na nartach wodnych. Startowało 25 osób. Na torze slalomowym długości 280 m. ustawiono 6 bojek, które zawodnicy musieli objechać dwukrotnie przy szybkości holującej łodzi (34—36 km/godz.). Zespołowo wśród mężczyzn wygrała Legia W-wa, w konkurencji kobiet za wodniczką Hutnika.

## dalekopisem

KRÓLIKOWSKI TRZECI

W Dunakesi-Alag koło Budapesztu rozegrano dwie następne konkurencje międzynarodowych szachowych mistrzostw Węgier. Siódma konkurencję wygrał reprezentant Polski, Witek, natomiast w ósmej — trzy pierwsze miejsca zajęli Węgrzy. W mistrzostwach nadal prowadzi Turli (Węgry) — 7.674 pkt., przed swym rodakiem Csepem — 7.048 pkt. oraz Polakami Królikowskim — 6.724 pkt. i Witkiem — 6.586 pkt.

REWIA PŁYWACKICH TALENTÓW

Na pływalni warszawskiej „Leśna” rozpoczęły się ogólnopolskie zawody młodzieżowe z udziałem pływaków urodzonych w roku 1950 i młodszych. Spośród konkurencji pierwszego dnia na najlepszym poziomie stał wyścig na 400 m st. dow. dziewcząt. Zwyciężyła w nim 14-letnia Bronisława Słomka (Czarni Wrocław) — 5:36,9.

Sukcesem zawodniczek poznańskiej Olimpij — Wroczyńskiej zakończył się wyścig 100 m st. klas. Wygrała ona ten bieg w czasie 1:25,9 (w eliminacjach 1:25,3). Na uwagę zasługują również wyniki 13-letniego Z. Pacelta (KSZO Ostrowiec). Wygrał on łątko wyścig na 50 m st. dow. w dobrym czasie 28,4, a następnie triumfował w finale 200 m st. dow. — 2:21,1.

## Kudra wiceliderem

58 kolarzy, wśród nich 4 Polaków, stanęło na starcie tegorocznych wyścigów kolarskich dookoła St. Laurent. Pierwszy etap, prowadzący z Matane do Riviere du Loup (212 km), zakończył się zdecydowanym sukcesem Belgów. Przybyli oni w komplecie na metę na czele pelotonu, zajmując aż cztery miejsca w pierwszej piątce. Belgowie zostali przedzieleni jedynie doskonale finiszującym Kudra.

Drugi etap, rozegrany na trasie Riviere du Loup — Levis (190 km) wygrał Włoch Marinoli — 5:50,05 (1 min. bon.) przed Surminkiem — 5:50,35 (30 sek. bon.) i Anglikiem Goodmanem — 5:50,05.

Po dwóch etapach klasyfikacja indywidualna wyścigu przedstawia się następująco: 1) Seghers (Belgia) — 10:57,14; 2) Kudra — 10:57,44; 3) Pauwels (Belgia) — 15:58,14.

W klasyfikacji zespołowej prowadzi Belgia — 32:53,51 przed Polską — 32:55,45, Holandią — 33:05,20, Francją — 33:08,53 i Anglią — 33:10,29.

LIPIEC 28 środa	Wiktoria Słońce: 4.05—19.52
-----------------------	--------------------------------

## TEATRY

PRZERWA URLOPOWA;

## KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Trzydzięci lat śmiechu” (USA, 16 lat); APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 16 i 20.15 „Znowu Max Linder” (franc., 12 lat); BAŁTYK — g. 10, 13, 15, 16, 30 i 20 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 16 lat); CZTERNASTKA — godz. 10, 12, 30,

15, 30, 18 i 20.15 „Lęk” (czeski, 16 lat); GONG — g. 10, 12 i 16 „The Beatles” (ang., 12 lat); 18 i 20 „Rokser i śmierć” (czeski, 16 lat); GRUNWALD — g. 16 i 19.30 „Olbrzym” (USA, 12 lat); GWIAZDA — g. 10.30 „Panieńskie lata” (radziecki, 16 lat); 12, 30, 15, 17, 45 i 20.30 „Sportowe życie” (ang., 16 lat); HUYNK — nieczynne; KOSMOS — g. 19.30 „Inspektor Morgn” prowadzi śledztwo” (ang., 16 lat); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Czego pragnie Lola” (USA, 14 lat); OLYMPIA — g. 10 i 12 „Od Apeninów do Andów” (włoski, 12 lat); godz. 14.30 i 18.30 „Przemienie z wiatrem” (USA, 14 lat); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Zarezerwowane dla śmierci” (NRD, 16 lat); PANCERNIAK — g. 17, 30 i 20 „Madame Sans-Gene” (włoski, 18 lat); PALACOWE — g.

14, 16, 18 i 20 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRD, 12 lat); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Romans z nieznajomym” (USA, 16 lat); RUSAFKA (Swarzędz) — godz. 17 i 19.30 „Hasło — Odwaga” (ang., 12 lat); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Odwet kapitana Lesza” (jugosł., 16 lat); TECEA — g. 16, 18 i 20 „Dwie noce jednego dnia” (jugosł., 12 lat); WARTA — g. 15, 17, 30 i 20 „Miłość jednej nocy” (rum., 16 lat); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRD, 12 lat); WILDA — g. 15, 17, 30 i 20 „Trzej muskietierowie” (franc., 16 lat); 1 ser.; WRZOS (Molina) — g. 17 i 19.15 „Salvatore Giuliano” (włoski, 16 lat); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Dookoła świata”.

## MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19. BRONI (Stary Rynek) — godz. 11—17.

HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 12—18.

## WYSTAWY

BWA ARSENAŁ (Stary Rynek) — Grafika toruńska, fotografie Edwarda Hartwiga — g. 10—18.

KIUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa art.-plast. Danuty Cholewickiej-Derwichowej i Henryka Derwicha — g. 10—20.

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9—17.

## DYZURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia, interna

(ul. Przybyszewskiego 49, telefon 612-11).

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci, do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, telefon 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu: 541-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYZUR NOCNY: Główna 53 i Staroleka 79. POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.